

## **Procesy dotyczące praw własności intelektualnej**

### **Nowe uprawnienia dowodowe stron od 1 lipca 2020 r.**

Bez względu na działania legislacyjne podejmowane przez ustawodawcę w związku z epidemią koronawirusa w prawie zachodzą również wcześniej uchwalone zmiany, które wprowadzają w życie przepisy stanowiące wyraz zaplanowanych w dłuższej perspektywie rozwiązań także dla biznesu. W lutym tego roku uchwalono przepisy wpływające w istotny sposób na obrót gospodarczy z wykorzystaniem praw własności intelektualnej, które mają wejść w życie w lipcu 2020 r. Spośród licznych nowości, takich jak dedykowane sądy własności intelektualnej czy szeroki zakres przymusu adwokacko-radcowsko-rzecznikowskiego, na szczególną uwagę w szerokim kontekście prawa cywilnego zasługują nowe instytucje procesowe dedykowane sprawom prawa autorskiego, znaków towarowych czy praw do wynalazków. Chodzi w szczególności o specjalistyczne uprawnienia dowodowe stron takiego procesu.

### **Najważniejsze zmiany w prawie własności intelektualnej**

Postępowania w wyspecjalizowanych sądach własności intelektualnej mają prowadzić nie tylko eksperci, a same reguły postępowania mają zawierać unikatowe na tle reszty Kodeksu postępowania cywilnego regulacje.

Przed wszystkim w odróżnieniu od innych trybów postępowania cywilnego, wspomniane wcześniej sądy będą mogły samodzielnie ustalić wysokość kwoty należnej powodowi z tytułu odszkodowania czy wynagrodzenia i będzie to niezależne od treści żądania sformułowanego w piśmie procesowym. To odejście od ogólnych reguł i jednej z podstawowych zasad procesowego prawa cywilnego i prawa cywilnego w ogóle. Zgodnie z art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego, sąd może zasądzić na rzecz powoda kwotę tytułem rekompensaty za poniesioną szkodę, wykonaną usługę czy dostarczone dzieło, jeżeli wnoszący powództwo jest w stanie w sposób obiektywny wykazać zasadność oraz wysokość swojego roszczenia, czyli jakie kwoty faktycznie utracił, ile musiał wydać na naprawy czy też ile mógłby zarobić, gdyby nie określone, bezprawne działania strony pozwanej. To tak zwana zasada ciężaru dowodu – strony są obowiązane przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, takie jak wysokość należnych im świadczeń.

Odstępstwo od tych zasad w przypadku spraw z obszaru własności intelektualnej będzie uwarunkowane rozważeniem przez sąd wszystkich istotnych w sprawie faktów, a następnie uznaniu, iż dokładne udowodnienie przez powoda wysokości roszczenia jest niemożliwe, za bardzo utrudnione albo niecelowe z uwagi na całokształt sprawy. W przypadku naruszenia praw do utworu muzycznego czy programu komputerowego dokładne, zgodne z ogólnymi zasadami procesu wykazanie wysokości szkody, może być nieraz bardzo skomplikowane; nawet w normalnym trybie roszczenie powoda, mimo swojej zasadności, mogłoby zostać oddalone z powodu braku możliwości udowodnienia wysokości poniesionej straty. Dzięki lipcowej nowelizacji sąd będzie mógł sam ustalić kwotę należną powodowi, jeżeli samo naruszenie jego praw będzie bezsporne, a na drodze sprawiedliwego wyroku stać będzie jedynie praktyczna czy technologiczna specyfika danej sprawy.

Część nowych dla polskiej regulacji procesowej instytucji, które mają pojawić się od lipca, stanowi implementację dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Chodzi o mechanizmy mające chronić relacje handlowe korzystające z praw autorskich czy własności przemysłowej, w tym o możliwość:

- wnioskowania o ujawnienie dowodów będących w dyspozycji przeciwnika procesowego czy uzyskania wglądu do dokumentacji jego przedsiębiorstwa,

- domagania się zapewnienie ochrony dla dowodów, którym z uwagi na okoliczności sprawy grozi zniszczenie,
- przeprowadzania badania informacji o pochodzeniu czy sieciach dystrybucji produktów,
- zapewniania poprzez tymczasowe nakazy sądowe zapobiegania naruszeniom praw własności intelektualnej.

Nowe postępowanie sądowe dotyczące własności intelektualnej ma więc przewidywać dedykowane reguły sprawnego zabezpieczania przed utratą mocy dowodowej czy nawet przed zniszczeniem, dowodów pozostającymi w dyspozycji drugiej strony sporu. Według zasad ogólnych, przy roszczeniach pieniężnych katalog możliwych środków zabezpieczenia jest ograniczony przede wszystkim do zajęcia ruchomości, wynagrodzenia za pracę czy innej wierzytelności lub prawa majątkowego, obciążenia nieruchomości hipoteką przymusową oraz ustanowienia zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem. Przy roszczeniach niepieniężnych – np. o wydanie rzeczy czy ustalenie treści obowiązku jednej ze strony – możliwe środki zabezpieczenia roszczenia nie zostały opisane wyczerpująco. Ustawodawca pozostawił co prawda sądom możliwość udzielania zabezpieczenia w taki sposób, jaki uznają za stosowny, ale konieczność sformułowania tej propozycji zabezpieczenia, ocenianej potem przez sąd, i tak spoczywa na stronie, przez co uczestnik postępowania nigdy do końca nie wie, na jakiego rodzaju zabezpieczenie swoich interesów może liczyć. Sensem nowego dedykowanego sprawom własności intelektualnej rozwiązania są spotykane powszechnie w rzeczywistości gospodarczej przypadki, gdy przedmiotem sporu jest na przykład kod programu komputerowego, do którego dostęp ma wyłącznie strona pozwana. Sprawia to, że taki zapis może być dowolnie modyfikowany w trakcie procesu, przy czym pozwany może np. usuwać fragmenty potwierdzające wkład powoda w stworzenie kodu. Po wejściu w życie omawianych przepisów sąd własności intelektualnej będzie wtedy mógł – oprócz zabezpieczenia dowodu w wybrany przez siebie adekwatny sposób – przyznać prawo natychmiastowego dostępu i wglądu do danego środka dowodowego dla powoda.

Ustawodawca nie zapomina jednak o ochronie słusznych praw drugiej strony w tego typu sytuacjach. Żeby w ramach powyższego mechanizmu chronić prawa pozwanego, sąd będzie upoważniony, aby dając powodowi wgląd do danego utworu np. jednocześnie zakazać wykonywania jego kopii lub dokonywania utrwalania podczas badania lub ewentualnie uzależnić udzielenie tego środka zabezpieczającego od wpłacenia kaucji, z której pozwany będzie mógł zaspokoić swoje roszczenia w przypadku naruszenia przez powoda warunków brzegowych korzystania ze swoich uprawnień.

Uszczegółowieniem wyżej opisanych środków zabezpieczających orzekanych przez sąd według własnego uznania w sprawach dotyczących własności intelektualnej ma być możliwość wezwania strony przez sąd do wyjawienia lub wydania środka dowodowego – w szczególności dokumentacji bankowej czy finansowej – dzięki czemu podmiot, którego prawa do utworu czy znaku towarowego zostaną naruszone, będzie miał możliwość weryfikacji stanu finansów podmiotu naruszającego jego prawa, czyli również osiągniętych z tego tytułu zysków, które czerpie, i ustalenia dzięki temu należnego odszkodowania. Gdyby pozwany chciał skomplikować czy wręcz uniemożliwić wykonywanie orzeczenia sądowego, np. unikając wydania dokumentacji lub podejmując się jej niszczenia, sąd będzie mógł uznać, że okoliczności faktyczne, które miały być wykazane danym środkiem dowodowym, są automatycznie potwierdzone. Ten ścisły reżim procesowy i wynikającego z niego daleko idące skutki dla praw i obowiązków stron procesu, nawet jeżeli dany uczestnik postępowania nie będzie celowo niszczyć dowodów, sprawi, że każdy uczestnik sporu sądowego będzie musiał zważać na ryzyko np. przypadkowego zalanania czy zagubienia ważnych dla sprawy dokumentów.

Gdyby zobowiązany chciał skorzystać z prawa ochrony tajemnic swojej firmy, sąd będzie uprawniony określić dokładne zasady korzystania i wglądu w dane informacje stanowiące dowód w sprawie. Będzie mógł ewentualnie wprowadzać rozszerzone warunki czy ograniczenia.

Po wejściu w życie omawianych przepisów strona postępowania prawa autorskiego czy znaku towarowego będzie mogła zostać wezwana do przekazania informacji o pochodzeniu swojego produktu (towaru lub usługi), jeżeli w ocenie składu orzekającego w danej sprawie będzie to pomocne w ustaleniu istotnych dla danego postępowania faktów.

Mogą nimi być informacje o:

- producencie lub dystrybutorze produktu,
- dokładnie określonej ilości wyprodukowanych czy zamówionych towarów,
- zakresie odbiorców świadczonej usługi,
- określeniu zysków otrzymanych w wyniku sprzedaży tych produktów.

Przepisy przewidują jednakowoż, że sąd stosując taki mechanizm powinien uwzględniać interesy obydwóch stron sporu. Prawa uprawnionego do uzyskania takich informacji, na przykład powoda domagającego się informacji o zyskach osiągniętych ze sprzedaży programu komputerowego zawierającego kod jego autorstwa, powinny być należycie zabezpieczone. Z drugiej strony obowiązuje – pozwany w takim procesie – nie powinien być szykanowany w wyniku stosowania tej instytucji. Nowelizacja przewiduje jednak rozwiązanie tego problemu. Jeżeli po wykonaniu nałożonego zobowiązania do przekazania istotnych informacji o produkcie, co może nastąpić jeszcze przed złożeniem pozwu, uprawniony do wniesienia powództwa nie wniesie go, druga strona będzie uprawniona żądać od niego zadośćuczynienia szkodzi powstałej przez przekazanie kluczowej czy istotnej dla swojego biznesu informacji. Tego rodzaju roszczenie będzie mogło być wniesione również, jeżeli powództwo zostanie cofnięte, zwrócone, odrzucone, oddalone czy umorzone. Strona występująca o przekazanie danych o produkcie nie będzie mogła korzystać z tych informacji poza danym postępowaniem, pod rygorem nałożenia na nią obowiązku naprawienia szkody, od której ta informacja będzie pochodzić.

## **Podsumowanie**

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego przyniesie dla przedsiębiorców działających w branży kreatywnej czy korzystających z prawa własności intelektualnej, ale również naukowcom oraz artystom, nowe narzędzia procesowe, dzięki którym łatwiej i sprawniej będzie można zabezpieczać swoje prawa i roszczenia na etapie poprzedzającym proces sądowy oraz w jego trakcie. Dzięki temu twórcy mogą chętniej łączyć siły z inwestorami, którzy z drugiej strony będą chętniej angażować się w przedsięwzięcia z użyciem zasobów kreatywnych – w końcu otoczenie prawne inwestycji i działań biznesowych to ważny czynnik przy ocenie ich opłacalności. Przedsiębiorstwa działające w branży IT – na przykład zajmujące się projektowaniem na zamówienie oprogramowania – również powinny docenić nowe regulacje i poczuć płynące z nich korzyści w postaci szerszej możliwości obrony przed sądem swoich praw.

Zmiany te mogą okazać szczególnie pomocne w fazie „odmrażania” sądów po epidemii koronawirusa, kiedy postępowania sądowe mogą cierpieć na większą niż zazwyczaj przewlekłość. Szybkie i szczegółowe postępowania zabezpieczające dowody mogą wtedy okazać się kluczowe dla upewnienia się, że mimo czasu trwania sprawy przed sądem interesy strony dochodzącej swoich praw nie zostaną naruszone. Być może doświadczenia wyniesione przez sądy na kanwie spraw własności intelektualnej staną się przyczynkiem do wdrożenia tych mechanizmów także do innych trybów postępowania lub do wprowadzania takich specjalistycznych rozwiązań przy innych typach spraw, na przykład dotyczących robót budowlanych czy sporów korporacyjnych, które obecnie

również często cierpią z powodu niedostosowania reguł procedury cywilnej do realiów obrotu gospodarczego i jego uwarunkowań.

Na koniec warto podkreślić i przypomnieć, że omawiane w artykule regulacje mają wejść w życie 1 lipca 2020 r., o ile w ramach nowelizacji przepisów związanych z epidemią COVID-19 ustawodawca nie zdecyduje się na opóźnienie ich wdrożenia. Z jednej strony nie widać szczególnych ku temu powodów – wprowadzane postępowania zabezpieczające w swojej istocie czy praktyce przeprowadzania nie różnią się pod tym względem od ogólnych rozwiązań zabezpieczających roszczenia, których stosowanie nie jest zawieszona, z drugiej zaś – nie można z góry zakładać, w jakim kierunku potoczą się działania zabezpieczające społeczeństwo przed ekspozycją na wirusa oraz dążące do umożliwienia funkcjonowania gospodarki w tych trudnych warunkach.

Autor: Jakub Skurzyński, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy sp.k.